

# Stefan Melkowski

---

## "Studio P. Toruńska Scena Młodych", Magdalena Łubkowska-Stanisławska, Toruń 2003 : [recenzja]

---

Kultura i Edukacja nr 3, 127-129

---

2005

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

głego wieku zaczęła się dokonywać naukowa nobilitacja opieki, co jednocześnie nobilituje nieodpłatną pracę kobiet, niestety nie ma to żadnego przełożenia praktycznego. Dla badanych kobiet opieka w rodzinie nie jest pracą, ale koniecznością i obowiązkiem. Jednak pokolenia kobiet dopiero wchodzące w wiek dorosłości jasno deklarują niechęć do uczestnictwa w nieodpłatnej opiece nad innymi.

Książka A. Titkow, D. Duch-Krzysztosek i B. Budrowskiej wypełnia lukę w pracach naukowych dotyczących problemu postrzegania pracy kobiet w Polsce. Dla mnie jest to pozycja szczególnie istotna ze względu na swoje rzetelne i wszechstronne badania empiryczne, których analiza daje rozległy, ale zrozumiały opis złożoności relacji aktorów teatru życia codziennego. Dużą zaletą jest to, że autorki nie pokusiły się na zbyt częste przytaczanie wyników badań i refleksji dotyczących pracy domowej kobiet innych krajów, ale zrekonstruowały polski skrypt kulturowy, odkłamały pewne potoczne przekonania oraz pozwoliły zrozumieć reguły, które zaczynają tworzyć nowy kontrakt płci.

*Sylwia Mucha*

**Magdalena Łubkowska-Stanisławska, *Studio P. Toruńska Scena Młodych*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003.**

Książka Magdaleny Łubkowskiej-Stanisławskiej traktuje o nader oryginalnym zjawisku, które można spotkać w Toruniu. Jest to zaiste fenomen, działalność usytuowana na pograniczu pracy edukacyjnej i wychowawczej oraz instytucji artystycznej – teatru. Tym niezwykłym zjawiskiem jest: Studio P. Toruńska Scena Młodych, działająca przy Młodzieżowym Domu Kultury w naszym mieście. To już ponad trzydzieści lat pracy, bowiem ten amatorski teatr młodzieżowy został za-

łożony w 1972 r. jako Studio Poetyckie. Inicjatorką powołania do życia tego typu instytucji artystycznej oraz jej wieloletnią kierowniczką jest Lucyna Sowińska – absolwentka UMK, polonistka, etnograf i teatrolog. To dzięki niej przede wszystkim toruńskie Studio P zyskało swoją osobowość artystyczną oraz zdobyło zasłużony rozgłos. Przekształciła instytucję przede wszystkim wychowawczą – jaką w zamierzeniach ówczesnego państwowego mecenasu miało być Studio Poetyckie – w prawdziwy teatr, znany w kraju i za granicą. Zadania wychowawcze też nie zostały zlekceważone – wręcz przeciwnie. Właśnie artystycznej, teatralnej stronie osiągnięć toruńskiego Studia P jest poświęcona omawiana książka, będąca zresztą rozbudowaną wersją pracy magisterskiej na tenże temat, napisanej pod kierunkiem prof. Janusza Skuczyńskiego, który jest także naukowym recenzentem książki. Autorka rozpoczyna od przedstawienia teatralnej i ogólnokulturowej charakterystyki Torunia lat powojennych i dopiero na tym tle umieszcza inicjatywę Lucyny Sowińskiej, która powołała do życia ówczesne Studio Poetyckie, a następnie – drogą ewolucji – przekształciła je w dzisiejszą Scenę Młodych Studio P. Przedstawia zatem drogę rozwojową zespołu, znaczoną ponad trzydziestoma premierami oraz udziałem w licznych festiwalach i przeglądach teatralnych, otrzymanymi tam nagrodami i wyróżnieniami. A jest tego naprawdę wiele. Z kolei charakteryzuje – dość szczegółowo – kolejne spektakle toruńskiej Sceny Młodych. Nie jest zaskoczeniem fakt, że w doborze tekstów do kolejnych premier odbijają się tendencje zmieniających się trendów politycznych i mód literackich. Najpierw były to poważne montaże poetyckie lub zgoła sztuki teatralne, zaś w miarę upływu czasu pojawia się coraz więcej tak zwanej poezji śpiewanej, czy też zbiorowych prezentacji piosenek – kultura popularna także i tutaj wywarła swój przemożny wpływ. Zresztą autorka sama o tym mówi: „Rze-

czywistość myślową spektakli Studia Poetyckiego tworzyły każdorazowo uogólnione i przełożone na język teatralny doświadczenia jego uczestników” (s. 70). Doświadczenia społeczne, moralne i duchowe. Zapewne owe zbiorowe doświadczenie – ulegające ciągłej ewolucji – wpływały na zmienność teatralnych dokonań zespołu, na ich charakterystykę. To już ponad trzydzieści lat pracy artystycznej i wychowawczej. Następowaly w tym czasie gruntowne zmiany polityczne, społeczne i gospodarcze. Wręcz przewalała się historia. Nastąpił też wielki przełom w kulturze – nastala epoka panowania kultury masowej, kultury popularnej. A poza tym w zespole – wciąż przecież scenie młodych – nastąpiła co najmniej dwukrotnie – a chyba trzykrotnie – zmiana pokoleniowa. Musiał więc także ulec zasadniczym przemianom repertuar studia. Wygląda na to, że element rozrywki zaczyna dominować. Podobnie jest z charakterystyką czysto teatralnego aspektu spektakli – o ile ich rodzaj można rozpoznać na podstawie krótkich omówień. Jest to chyba ewolucja od prostoty po zamierzone wyrafinowanie oraz widowiskowość. Nic dziwnego – taka jest współczesna sztuka, taki jest dzisiejszy teatr. W sumie – ponad trzydzieści spektakli – bardzo różnych i różnie zrealizowanych. Piękny dorobek. Trzeba jeszcze dodać i to, że niektóre spośród spektakli miały swoją wersję eksportową – dzięki tłumaczeniom na język esperanto przez Teresę Nemere – i były prezentowane za granicą. Zresztą niektóre w języku polskim – także. Wszystko z dużym powodzeniem, o czym świadczą liczne nagrody i wyróżnienie. O ile przedstawiony właśnie rozdział książki: *Z nadmiaru i z braku – tematy, problemy, idee przedstawień* ukazuje Studio P w aspekcie diachronicznym, bo prezentuje jego rozwój, o tyle rozdział następnym: *Charakter i zadania pracy artystycznej* jest studium niejako synchronicznym, bowiem ukazuje, jakimi metodami i środkami teatralnymi kształtowała Lucyna Sowińska oblicze

artystyczne zespołu młodych amatorów teatru w całym czasie istnienia studia. Chodziło najpierw o wprowadzenie młodych ludzi w podstawy sztuki aktorskiej, następnie – o nauczenie sztuki interpretacji tekstów literackich, wreszcie – o współtworzenie scenariuszy i kształtowanie spektakli teatralnych, to jest udział w inscenizacji. Wszystkie metody kształtowania spektakli stosowane przez L. Sowińską zostały w tym rozdziale dokładnie przedstawione. Kolejny rozdział książki poświęcony został roli tekstu literackiego w pracy Studia P. W zespole tym panuje – wbrew modom coraz bardziej rozpowszechnionym w dzisiejszym teatrze – szacunek dla słowa, aczkolwiek i tu czasem pojawia się tendencja wysuwania na pierwszy plan innych, pozasłownych elementów sztuki teatru. Tym niemniej – jak pisze autorka: „godny podkreślenia jest fakt, że żaden tekst literacki nie ginie w tym teatrze” (s. 98). Jednak – co jest oczywiste we współczesnym teatrze – utwór literacki (lub zespół utworów) zostaje tu zawsze przetworzony na scenariusz teatralny. Są różne sposoby konstruowania takiego scenariusza, lecz u Sowińskiej powstaje on przede wszystkim „na scenie”, podczas kolejnych prób, przy czym – oczywiście – inne są sposoby teatralnego postępowania z liryką, inne z epiką czy z dramatem. Jednak wszystkie one są charakterystyczne dla Studia P i dla Lucyny Sowińskiej. Kolejny rozdział omawianej pracy poświęcony został „twórcom i twórcyom” spektakli w toruńskim Studiu P. Rola reżysera w amatorskim teatrze młodzieżowym jest szczególnie trudna, bowiem oprócz zadania zasadniczego – nadawania artystycznego kształtu przygotowywanym spektaklom – reżyser musi być stale nauczycielem młodych ludzi – amatorów teatru. Lucyna Sowińska umie łączyć te dwie – jednak nader różne – role. „Dla swoich podopiecznych jest ona po prostu mistrzem, spełnia każdą z wymienionych funkcji” (s. 109). Pamiętajmy, że w ciągu trzydziestu lat pracy zespół wykształcił

kolejne pokolenia młodych ludzi. Autorka przypomina, że Sowińska traktuje swoją pracę artystyczną w Studium jako ekspresję własnej osobowości, zgodnie ze stwierdzeniem Luisa Jouveta: „Reżyseria jest wyzwaniem. Jakże mogłoby być inaczej. To przecież siebie samych zawsze poszukujemy” (s. 111). Kolejnym istotnym – pewnie najważniejszym – elementem każdego teatru jest aktor. Autorka twierdzi, że w toruńskiej „Scenie Młodych” mamy do czynienia z połączeniem aktorskiej gry amatorskiej z aktorstwem synkretycznym i aktorstwem osobowości, a także – improwizacji i dystansu. Kolejne podrozdziały omawianej książki prezentują sposoby używania przez młodzieżowy teatr toruński takich znaków teatralnych, jak przestrzeń sceny (bardzo różnych scen w tym przypadku) czy rekwizyt. Wreszcie ostatni rozdział książki poświęcony został widzom toruńskiego Studia P. Ma ono swoją stałą publiczność, która rozrasta się w miarę upływu lat. Uczestnicy zespołu sprzed lat stają się potem najwierniejszą publicznością. Zatem widzami Studia P są nie tylko młodzi ludzie. W niektórych przedstawieniach tego teatru widzowie współuczestniczą w kreacji świata przedstawionego, zaś generalnie: widzowie przez swoje oczekiwania współtworzą ten teatr, bowiem między sceną a widownią istnieje w tym przypadku stałe porozumienie. Wreszcie następuje obszerny rozdział podejmujący sprawę wychowawczej roli teatru Studio P. Oczywiście chodzi tu przede wszystkim o wychowanie estetyczne, ale przecież nie tylko, bowiem Lucyna Sowińska zdołała w swej pracy połączyć wychowanie dla teatru z wychowaniem przez teatr. W pewnym stopniu chodzi tu o ukształtowanie aktora amatora – może w przyszłości zawodowca – ale przede wszystkim chodzi o ukształtowanie pełnego człowieka. Rozdział ten opracowany został przede wszystkim na podstawie wypowiedzi byłych członków zespołu, którzy przyznają, że naprawdę bardzo wiele zawdzięczają Studiu P oraz Lucynie Sowińskiej.

Resztę książki wypełnia obszerna dokumentacja działalności Studia P – *Spektakle i ich twórcy* – a więc szczegółowy wykaz spektakli, z podaniem nazwisk wszystkich twórców, w tym autora dzieła, reżysera, scenografa, muzyka, autora scenariusza, oraz wszystkich aktorów. Od 1972 do 2003 r. wystawiono w sumie 35 spektakli. Dalej idzie wykaz ważniejszych wyjazdów krajowych i zagranicznych, festiwali i otrzymanych nagród, wykaz miejscowości, w których występowało Studio P, no i oczywiście bibliografia. Książkę uzupełniają wypowiedzi byłych aktorów Studia P, wśród których jest spora grupa osób dzisiaj zajmujących się profesjonalnie teatrem. Do tego dołączone zostały liczne zdjęcia z pracy zespołu – tak czarno-białe, jak i kolorowe. Całość książki oparta została na fundamencie współczesnej wiedzy teatrologicznej, o czym świadczą licznie przywoływane prace z tego zakresu. Także materiały dotyczące samego Studia P – tak drukowane, jak i elektroniczne – są obfite. W sumie książka stanowi wyczerpującą monografię popularnonaukową trzydziestoletniej działalności Studia P w Toruniu i to obu stron tej działalności – i artystycznej i wychowawczej – co podkreślił w swej recenzji wydawniczej prof. Janusz Skuczyński. Warto podkreślić i to, że autorka, pracując jako polonistka w zespole szkół w Kijewie Królewskim, prowadzi także amatorski teatr młodzieżowy: „Dziupla”, znany już w regionie.

*Stefan Melkowski*

**Sprawozdanie z konferencji naukowej nt.: *Powiązania rodzinne wśród twórców polskiej teorii i praktyki edukacyjnej.***

W dniach 28–30 listopada 2004 roku odbyła się w Gnieźnie konferencja naukowa na temat *Powiązania rodzinne wśród twórców polskiej teorii i praktyki edukacyjnej.* Jej organizatorami były: